



# Weźmiecie moc Ducha Świętego

„Weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was” – Dzieje Ap. 1:8 (NP).

Zesłanie Ducha Świętego w Zielone Świątki oznacza uznanie ofiary Jezusa Chrystusa jako okupu Zadawalającego Boską sprawiedliwość. Wylanie Ducha Świętego na poświęconych i ofiarowanych ludzi stanowi ich spłodzenie z Ducha do duchowej natury. Moc Boża zdjęta potępienie ciężące na dzieciach Adamowych, poświadczając, że zostali przyjęci w Onym Umiłowanym za „...dzieci Boże, a współdziedziców Chrystusowych, jeśli tylko razem z Nim będą cierpieć, aby razem z Nim uwielbieni byli” – Rzym. 8:17.

Takiego wylania Ducha Świętego nigdy nie było od czasu istnienia człowieka na ziemi. Spłodzenie od Boga nie było możliwe prędzej, aż ofiara za grzech została dokonana i przyjęta. Jedynym faktem, podobnym do zesłania Ducha Świętego na apostołów, było zstąpienie Ducha na samego Pana, przy Jego poświęceniu w Jordanie. Pan otrzymał Ducha w takim samym znaczeniu, lecz jako doskonały człowiek otrzymał go „...nie pod miarę” – Jan 3:34. Natomiast apostołowie w dniu Pięćdziesiątnicy otrzymali go pod miarę, czyli w ograniczonym stopniu. Chociaż wszyscy zostali „napełnieni Duchem Świętym” – Dzieje Ap. 2:4, to jednak z powodu słabości i niedoskonałości mogli go otrzymać w ograniczonej mierze. Miara jednak, różniła się od miary innych, według wiary i stopnia ich ofiarowania.

Poprzednia moc Ducha Świętego była manifestowana w inny sposób, aniżeli w dniu Pięćdziesiątnicy. Jakie to były manifestacje? „Duch Boży unaszal się nad wodami” – 1 Mojż. 1:2. Była to moc Ducha Bożego, która działała przy stwarzaniu świata. Ap. Piotr oświadcza, że „...od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie” – 2 Piotra 1:21. Chociaż to, co mówili i pisali, nie było dla nich zupełnie zrozumiałe, ponieważ proroctwa te dotyczyły żyjących w wieku Ewangelii (zobacz 1 Piotra 1:12). Za czasów Jezusa Bóg zamanił swoją moc przez gołębicę. Znaczy to, że dyspensacja, w której Bóg użył mocy spładzającej do natury duchowej, rozpoczęła się od Pana Jezusa. W stosunku do Jego naśladowców rozpoczęła się ona w dniu Zielonych Świąt, gdy Chrystus dostarczył Boskiej sprawiedliwości wartości usprawiedliwiających i dających życie. Była to moc krwi i krzyża.

„Było rzeczą właściwą, aby to wylanie Ducha Świętego było zademonstrowane pewną zewnętrzną manifestacją, nie tylko dla utwierdzenia i przekonania apostołów i Kościoła, ale także dla korzyści tych, którzy

później przychodzili do społeczności z Kościołem. Wiara musi mieć pewną podstawę, na której mogłaby się oprzeć. Manifestacje Ducha Św. są takim świadectwem uznania Pańskiej ofiary i przyjęcia poświęconych, którzy w Nim ufali. Szum wiatru trafnie przedstawiał Ducha Świętego, a nawet należy dodać, że słowa „*duch*” i „*wiatr*” pochodzą od tego samego greckiego słowa. Wiatr jest najlepszą ilustracją Ducha Bożego, ponieważ jest potężny, mocny, a jednak niewidzialny. Rozdzielone języki w kształcie ognia, czyli światła, były również trafnym symbolem uczącym Kościół o Boskiej mocy, jaka nań spływa. Znak języków przedstawiał wpływ, jakiego Bóg miał używać w wieku Ewangelii, jako przewodu Swojego Ducha, na dokonanie zamierzonego dzieła” (WT-S-1935-91).

Zgodnie z obietnicą naszego Pana: „*ja pošlę na was obietnicę Ojca mego, a wy zostańcie w mieście Jeruzalemie, dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości*” – Łuk. 24:49, Duch Święty był zesłany tylko na poświęconych i miał przebywać tylko w prawdziwym Kościele. Ci nie tylko zostali spłodzeni, ale weszli pod pomazanie Duchem Świętym, co jest naszym przywilejem.

Pan Jezus powiedział, że ta sama moc Ducha Bożego działa także w kierunku zrozumienia Planu Bożego i kształtowaniu naszego charakteru na podobieństwo Pana. „*Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, mówić będzie i przysze rzeczy wam opowie*” – Jan 16:13. Pan wiedział, że bez mocy Ducha Świętego uczniowie nie byli w stanie wykonać misji, którą On im zlecił, aby świadczyli po Judei, Samarii i po krańcach ziemi. Uczyli to, po wzięciu mocy Ducha Świętego. Gdy ap. Piotr w dniu Pięćdziesiątnicy zaświadczył o mocy krwi Chrystusowej, uwierzyło trzy tysiące osób.

Nieśmiały i mało silni uczniowie stali się mocnymi apostołami Jezusa Chrystusa, prowadzonymi Duchem Świętym. Przez moc Ducha Bożego mała ich garstka potrafiła zmienić bieg historii świata, gdyż za sprawą ich wspaniałego świadectwa, cały świat słyszy dzisiaj o Chrystusie.

Praca Ducha Świętego nie dotyczy tylko biegu historii i rozwinięcia wydarzeń tego świata. Ta moc z wysokości działa przede wszystkim w każdej osobie ofiarnej. Słowo Boże określa pole działania Ducha Świętego i jego wpływ na tych, którzy poddają się pod wolę Bożą. Pan Jezus porównał moc Ducha do „*wód żywych, płynących z wnętrza*” (Jan 7:38) człowieka, który w Niego



wierzy. Wody te ożywiają wiarę i serce człowieka, a to ma wpływ na naszą rzeczywistość.

Moc krwi i Ducha Bożego jest podstawą do pojednania i czynnikiem dającym wolność od zakonu i śmierci, mówi Ap. Paweł: *„Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie. Bo zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci”* - Rzym. 8:1-2.

Tak jak pierwszych uczniów, tak i obecnie Bóg napętnia każdego naśladowcę Jezusa mocą z wysokości i odwagą głoszenia Słowa Bożego i świadczenia o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Pisząc do młodego brata Tymoteusza, apostoł Paweł przypomina mu: *„Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości. Nie wstydz się więc świadectwa o Panu naszym, ani mnie, więźnia jego, ale cierp wespół ze mną dla ewangelii, wsparty mocą Bożą”* - 2 Tym. 1:7-8 (NP). Tak ważnym jest, by człowiek wierzący zdawał sobie sprawę z tego, że w każdej chwili może liczyć na pomoc od Boga. Zwykle świadectwo o Chrystusie jest pełne mocy, gdy świadczący poddany jest mocy Ducha Świętego.

Do zboru w Rzymie apostoł Paweł pisze o wspaniałości przynależności do rodziny Bożej, właśnie przez działalność Ducha Bożego. *„Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi”* - Rzym. 8:14 (NP). Cały ósmy rozdział Listu do Rzymian rozprawia się z dylematem życia według ciała, w przeciwieństwie do życia w Duchu. *„Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, myślą o tym, co duchowe. Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój”* - Rzym. 8:5-6 (NP). Żyjąc w tym świecie, nasze ciało pragnie dominować nad Nowym Stworzeniem. Nasza codzienna walka to rozstrzygnięcie - do kogo należymy, z jakiej mocy korzystamy - Boga czy szatana? Szatan i świat starają się oddziaływać na nasze ciała, abyśmy żyli pod jego wpływem, a nie pod wpływem Ducha Bożego, który pomaga

nam zwyciężać naszych przeciwników.

Jeżeli człowiek czuje się przygnębiony i pozostaje w tym stanie, powinien pamiętać, że *„...jeśliby oskarżało nas serce, Bóg jest większy niż serce nasze i wie wszystko”* - 1 Jana 3:20 (NP). Pozostawanie przez długi czas w niezadowoleniu lub w przygnębieniu duchowym, jest objawem niezdrowego stanu duchowego. Niechęć do społeczności w zborze z braćmi, apatia do spraw duchowych, nie przyjmowanie napomnień Pańskich, szemranie w doświadczeniu i brak społeczności z Bogiem, są symptomami cielesności i miłości tego świata.

Są chwile w naszym życiu, gdy z różnych powodów jest ciężko na sercu, bo widzimy niedostatki w świetle sprawiedliwości Bożej. Ale i w tym mamy obietnicę Bożą.

*„Podobnie Duch wspiera nas w niemocy naszej, nie wiemy bowiem o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. A ten, który bada serca, wie, jaki jest zmysł Ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi”* - Rzym. 8:26-27 (NP).

Pan Jezus obiecał swoim uczniom moc Ducha Świętego, z czego i my korzystamy. *„A ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki”* - Jan 14:16. Co za wspaniała obietnica! Teraz i na wieki jest nasza moc z wysokości. *„Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?”* - Rzym. 8:31. Słowo Boże przypomina nam:

*„Jeśli według Ducha żyjemy, według ducha też postępujemy”* - Gal. 5:25 (NP).

R-  
„Straż”